GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6785. Lwów, środa, 1 sierpnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 1500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Senzacyjne aresztowania w Warszawie.

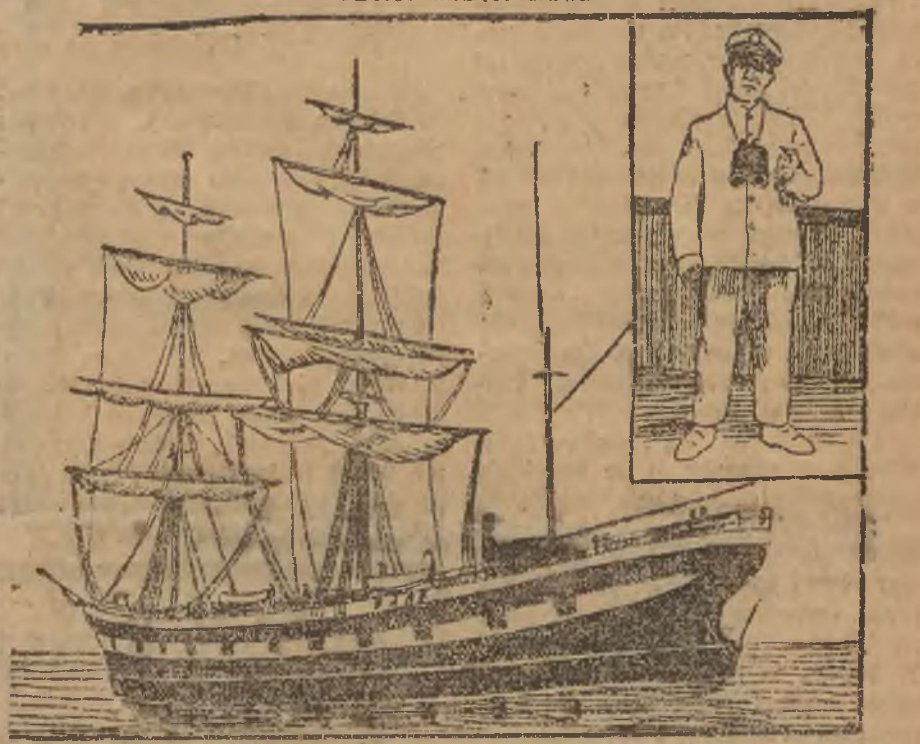
Ograniczenie spekulacji walutowej.

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Jak donosi „Rzeczpospolita", w związku z nowemi zarządzeniami ministra skarbu przewiduje się zmniejszenie się spekulacji walutowej, gdyż posiadający specjalne pozwolenie emisjonerzy dewizowi nie mogą skupywanych **od osób prywatnych walut czynić przedmiotem obrotu nietylko między sobą i w kantorach wymiany, ale nawet i na giełdzie. Natomiast muszą oddawać wszystko do P. K. K. P. albo też do banków dewizowych.**

Martyrologja Słowaków w Czechach.

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Z Paryża donoszą, że przybył tam redaktor Tuke, jako delegat klubu posłów separatystycznego stronnictwa ks. Hlinki, który zaniósł memorjał dla Rady ambasadorów, zwracający uwagę na nieustającą martyrologię ludu słowackiego w Czechach i żądający prawa samostanowienia dla Słowaków.

POLSKA MARYNARKA.



Okręt szkolny „Lwów", odbywający obecnie podróż z Polski do Brazylji. U boku komendant tego statku kapitan Ziółkowski. Okręt „Lwów" wiezie próbki polskiego przemysłu.

ZUPEŁNE POROZUMIENIE FRANC.-WŁOSKIE.

Warszawa. Tel. wł. (J.) W niemieckich sferach rządowych wywarły wielkie zaniepokojenie rokowania między Poincarem a ambasadorem włoskim w Paryżu w sprawie Tunisu i zarazem zagłebia Ruhry. Jak słychać **oczekiwać należy zupełnego porozumienia francusko-włoskiego**, na którego podstawie **Włosi otrzymać mają wyjątkowe uprzywilejowanie w Tunisie** odnośnie do znanych zarządzeń francuskich i nacjonalizacji cudzoziemców w zamian za co **Włosi zaakceptują francuskie stanowisko w sprawie zagłębia Ruhry.**

Temperamenty grają...

Lwów, 31 lipca.

Mimo, iż poziom intelektualny obecnego Sejmu stoi o wiele wyżej od poprzedniego, jesteśmy w dalszym ciągu świadkami nieustannych awantur wzajemnych ataków gazowych, walk podjazdowych, zaprawnych zaciekłem partyjnictwem i wzajemnemi obelgami panów posłów.

Sejm, ten wykwit polskości, nasza duma i chwała, marzenie ojców i dziadków, jest raczej jakiemś targowiskiem pełnem rozgwaru, w którem osobiste ambicje i korzyści, jak również interesy poszczególnych partji odgrywają częstokroć większą rolę, aniżeli sprawy państwowe. — Jakżeż ten sejm może wymagać szacunku od własnego społeczeństwa i zagranicy, skoro sami posłowie dają aż nazbyt często gorszący przykład swaru i warcholstwa, niepomni na bolesne przykłady z czasów przedrozbiorowych. Gdyby wstał dzisiaj z grobu jakiś pyskacz szlachecki z czasów saskich, jakżeby się ucieszył atmosferą obecnej sali sejmowej. Tyle jeno, że miejsce kontuszów zajęły tużurki i sukmany. Rozbity, rozprószkowany, wiecznie skłócony sejm nie może się zdobyć na wielką konsekwentną linję działania. Traci mnóstwo sił na bezpłodnej gadaninie i wzajemnem ścieraniu się. Partje polityczne chorują na anemię programów. Ten sejm, w którym opozycja jest nader często jedynie opozycją dla niej samej, w którym częstokroć zachodzą takie dziwne i anormalne przesunięcia, iż rolę prawicy, rolę ładu, ostoi i umiaru obejmuje lewica, zaś prawa strona Izby zastępuje lewicę w licytacyjnym wyścigu demagogicznym — ten sejm przeładowany frazeologią bezpłodną, która przy każdym niemal nagłym wniosku przeradza się w zajadłe, nienawistne obrzucanie się wzajem błotem — ten sejm jest ciężko chorym. Znajdujemy się w jakiemś tragicznem, błędnem kole bez wyjścia. Źle pojęte hasła wolności, które przyczyniły się do naszego upadku, królują w społeczeństwie, znajdując wierne i najdoskonalsze odbicie w sejmie. I tutaj, naszym zdaniem, leży jedna z głównych przyczyn naszego niewesołego położenia. Nie rozmaite bolączki finansowe, czy gospodarcze, nie ten, czy inny chwilowy wstrząs podwa-

OD WYDAWNICTWA.

Dalsza, bardzo znaczna podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie w dniach ostatnich całego szeregu innych artykułów niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas równocześnie do podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

1. sierpnia 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY PORANNEJ"

2.000 Marek

Prenumerata zaś miesięczna wynosi:

bez dostawy	54.000 Mkp.
z dostawą lub przes. poczt. . . .	60 000 Mkp.
zagranicą	70.000 Mkp.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

lin państwowych może doprowadzić nas do katastroiy. Będąc nawet u progu bankructwa materjalnego, można się wydźwignąć i stanąć na silnych nogach.

Lecz o wiele groźniejszem jest widmo moralnego bankructwa, które złowrogo znaczy swe „Mane-Tekel-Fares" na ścianie gmachu przy ul. Wiejskiej i w sumieniach dużej części polskich obywateli.

Niechże straszne przykłady czasów przedrozbiorowych wstrząsną do głębi sumieniami i mózgami naszych suwerenów.

Czas już najwyższy, albowiem bakcyl rozkładu, partyjnictwa, warcholstwa i swawoli toczyć poczyna coraz szersze kręgi społeczne.

Jan Walewski.

Król belgijski gościem Polski.

Lwów, 31. lipca.

Monarchowie nie żenią się i nie podróżnją tylko dla przyjemności. Jestto stary dogmat miedzynarodowej dyplomacji, wypowiedziany po raz pierwszy przez ks. Kaunitza, a uznany jako prawdziwy i słuszny przez historyków i dyplomatów nowoczesnych. Małżeństwa i podróże monarchów pozbawione są z reguły wszełkich cech romantyzmu, gdyż powoduje je zawsze niemal prozaiczna, utylitarna, wyższymi względami państwowymi podyktowana racja stanu.

Tak też zapowiedziana wizyta króla belgijskiego w Warszawie ma niewątpliwie bardzo doniosłe znaczenie polityczne. Po przedstawicielu potężnej i w wojnie światowej zwycięzkiej armji francuskiej, marszałku Fochu przyjedzie w połowie przyszłego miesiąca do Polski król Belgów, uznany przez swój naród powszechnie za bohatera narodowego. **Celem wizyty króla belgijskiego w Polsce jest niewątpliwie zacieśnienie serdecznych węzłów przyjaźni między narodem polskim a belgijskim, ugruntowanie i umocnienie ścisłego przymierza między Polską a Belgją i Francją.**

Objaw to zresztą zupełnie naturalny i zrozumiały, o ile oceni się należycie sytuację międzynarodową.

Pokonane w wojnie Niemcy znajdujące sie w prawdziwie rozpaczliwej sytuacji gospodarczej, udają przed światem równocześnie zupełną niemoc polityczną i wojskową. W rzeczy samej ma sie rzecz jednakże inaczej. Rząd dr. Cuna rozporządza znakomitą i sprężystą organizacją państwową, mogącą w każdej chwili opanować chwilowy zamęt i uchronić państwo przed każdym gwałtownym przewrotem. Świadczy o tem najlepiej zupełny spokój, jaki panował w Niemczech w dniu 29. bm. mimo to, że tak monarchiści, jak i komuniści na dzień ten burzliwą akcję zapowiadali, a **sam rząd groził Europie**, że dzień ten przynieść może zupełne zwycięstwo propagandzie bolszewickiej w Niemczech.

Bardzo ruchliwą i w pracy swej po części nawet szczęśliwą jest również dyplomacja niemiecka. Dzięki sprytnej propagandzie emisarjuszy niemieckich zdołała dyplomacja niemiecka zdobyć dla swego narodu w krótkim stosunkowo czasie licznych i wpływowych przyjaciół nietylko w Londynie, lecz także w Rzymie, a co ważniejsza, zdołała wywołać między Londynem a Paryżem poważne nieporozumienie, przybierające od czasu do czasu wyraźnie kształty ostrego konfliktu. Pomimo wszystkich oficjalnych zaprzeczeń stwierdzić ponadto należy, że między Berlinem a Moskwą istnieje już od szeregu miesięcy ścisłe i w najdrobniejszych szczegółach opracowane porozumienie, co do wspólnej akcji wojskowej na wypadek nowej konflagracji europejskiej.

Podkreślić w końcu należy jako wysoce znamienny fakt następujący: W tym samym czasie, w którym Niemcy starają się przekonać Europę o zupełnem swem bankructwie gospodarczem, celem uchylenia się od wypełnienia wobec Francji obowiązków traktatem wersalskim ustalonych, w tym samym czasie budują Niemcy jeden okręt za drugim, odbudowując w ten sposób straconą we wojnie światowej flotę. Są to wprawdzie tylko okręty handlowe, kto zna jednak Niemców, ich przezorność i chytrość przeświadczony jest niewątpliwie, że każdy z tych nowowybudowanych okrętów handlowych przeobrażony być może w przeciągu 24 godzin w gotowy do boju okręt wojenny.

To też dziwić sie nie można, że Francja, poinformowana dokładnie o tem, co w Niemczech się dzieje, dąży do zupełnego osłabienia Niemców, o ile od państw sprzymierzonych a w pierwszym rzędzie od Anglji nie otrzyma zupełnej gwarancji przed niebezpieczeństwem grożącem jej w przyszłości ze strony Niemiec. Z chwilą, gdy czasowa, bardziej zresztą upozorowana niż rzeczywista niemoc Niemców ustanie, grozi zresztą atak z ich strony nietylko Francji, lecz także Belgji i Polsce.

Wszystkie powyżej wymienione trzy państwa, Francję, Belgję i Polskę łączy tedy wspólny interes, wszystkie one przygotować muszą wspólny i jednolity front na wypadek ataku ze strony przygotowujących się do rewanżu krzyżaków. W tem oświetleniu ocenić należy wizytę króla belgijskiego w Warszawie i z tego też powodu powita niewątpliwie z największą serdecznością naród polski bohaterskiego króla narodu, który na barykadach, utworzonych z trupów najlepszych swych synów, powstrzymał bohatersko pędzącą w serce Francji nawałę krzyżacką.

Dr. Jeleń.

Gazety podrożeją!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. lipca.

Jak się dowiadujemy, z powodu znacznych kosztów produkcji papieru, dalej z powodu nowych podwyżek robocizny, oraz wszelkich artykułów i środków technicznych wchodzących w zakres wydawnictw polskich, **dzienniki krajowe będą zmuszone podwyższyć znów cenę prenumeraty pism.**

Wedle dotychczasowych obliczeń egzemplarz pisma polskiego kalkuluje się z trudnością **dopiero przy cenie trzech tysięcy marek. Podwyżka ta dość znaczna spodziewana jest już w dniach najbliższych.**

Wydawnictwa polskie walczące ustawicznie z trudnościami i znacznym deficytem będą musiały mimo tej podwyżki zastanowić się nad sposobami dalszej egzystencji, **a dotyczy to przedewszystkiem pism stołecznych, które wychodzą wśród bardzo trudnych warunków.**

Także pisma lwowskie będą zmuszone w najbliższych dniach podwyższyć cenę numeru, czy jednak aż do kwoty trzech tysięcy marek jeszcze nie wiadomo, gdyż w tej właśnie sprawie toczą się pertraktacje.

Adwokat Krokowski na wolności.

Z więźnia stał się kierownikiem więzienia.

Lwów, 30. lipca.

Znany na bruku lwowskim adwokat dr. Stanisław Krokowski zasądzony na karę długoletniego więzienia z powodu nadużyć popełnionych w czasie pełnienia służby wojskowej, **został obecnie jak się dowiadujemy wypuszczony na wolność na podstawie ułaskawienia.**

Równocześnie został też wypuszczony na wolność porucznik Kwieciński, który razem z dr. Krokowskim zasiadał na ławie oskarżonych i został zasadzony. **Obaj znajdują się już na wolności.**

Dr. Krokowski po odsiedzeniu kary w więzieniu stanisławowskim został następnie przeniesiony do więzienia w Piotrkowie, gdzie aż do ostatniej prawie chwili odsiadywał karę. Przy tej sposobności trzeba zanotować szczegół niezwykle charakterystyczny, który z jednej strony świadczy dobitnie o stosunkach panujących u nas, **z drugiej zaś strony dosyć pochlebnie o dr. Krokowskim.** Mianowicie dr. Krokowski zajęty w więzieniu piotrkowskiem w kancelarji, po otrzymaniu dekretu ułaskawiającego **nie mógł wyjechać natychmiast z Piotrkowa i opuścić więzienie, ponieważ dyrektor więzienia wyjechał na urlop i pozostawił dr. Krokowskiemu pełnienie wszelkich agend należących do kierownika więzienia.**

Tak więc dr. Krokowski **stał się w więzieniu piotrkowskiem niezbędnym i obecnie już nie jako więzień, ale jako przełożony aresztantów pozostanie czas jeszcze jakiś w Piotrkowie aż do powrotu p. dyrektora.**

TELEGRAMY.

—o—

DALSZY WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Od soboty zauważyć się daje dalszy wzrost drożyzny na artykuły spożywcze; **podrożały między innemi bułki, chleb i mięso w dość poważnym stopniu.**

DELEGACJA UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO U PREMJERA.

Warszawa. (Tel. wł. (J). Premjer przyjął delegację Uniwersytetu Jagiellońskiego, która przedłożyła mu swoje dezyderaty w sprawie mieszkań dla młodzieży akademickiej w Krakowie. **Chodzi tu o budowę gmachu o 500 pokojach.**

—o—

TOW. RYBACKIE.

Warszawa. (AW.) Wczoraj odbyło się w Warszawie organizacyjne zebranie Tow. Rybackiego. Towarzystwo obejmować ma nietylko teren b. Kongresówki, lecz i Kresy Wschodnie. Po dłuższej dyskusji uchwalono jednomyślnie stworzyć Centralny Związek Towarzystw rybackich Rzpltej polskiej. W najkrótszym czasie zwołany ma być Zjazd Delegatów Związków Towarzystw Rybackich w Polsce. Organem prasowym Towarzystwa będzie „Rybak Polski" w Bydgoszczy.

—o—

Senzacyjne aresztowania w Warszawie.

Niebywały popłoch w sferach komunistycznych. — Rewizje dały obfite rezultaty.

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Onegdajsze aresztowania wśród politycznych przewódców w Warszawie **wywołały w sferach komunistycznych niebywały popłoch. Rewizja przeprowadzona w 12 mieszkaniach, dała obfite rezultaty. Aresztowanych działaczy komunistycznych rozlokowano w rozmaitych więzieniach.**

Sami musimy się bronić!

Do walki z drożyzną, lichwą i spekulacją!

W dniu 29. lipca br. ukonstytuował się we Lwowie „Obywatelski Komitet Samoobrony", który podjąć ma w porozumieniu z władzami akcję obywatelską przeciw wzmagającej się orgii drożyzny, lichwy i spekulacji, która doprowadza ludność nad brzeg przepaści, a państwo wiedzie do ruiny ekonomicznej.

Obywatelski Komitet Samoobrony, stojąc na stanowisku bezwzględnie partyjnem, o charakterze patriotycznym państwowo - polskim, stanie w obronie wyzyskiwanych rzesz pracowników umysłowych i fizycznych, oraz w porozumieniu z szerszym ogółem podejmie ankietę antydrożyźnianą na zebraniach i wiecach. W tym celu zaprasza do współpracy i masowego wstępowania w swe szeregi wszystkich obywateli, którym nie jest obojętna sanacja naszych stosunków gospodarczych i odrodzenie Ojczyzny.

Szereg Organizacji i Związków zgłasza dziś już akces swych delegatów do Komitetu. W skład wybranego w dniu 29. lipca Komitetu ściślejszego, który na razie podejmie pracę, wchodzą pp.:: Dyr. Mieczysław Romanowski (prezes), Kazimierz Brodziński, delegat Związku Obrońców Lwowa, Józef Krężel reprezentant Zw. emerytów i rencistów, oraz Stefan Rayski dziennikarz (zastępcy przewodniczącego), dalei z grona pracowników państwowych pp.: Feliks Pietruszka, Bronisław Grochowski, Jan Kaleczyński, Marcin Pańczuk itd., z grona pracowników fizycznych p. Ant. de Spinoix, szereg reprezentantów sfer nauczycielskich i wogóle warstwy pracującej.

Celem zastanowienia się nad wytycznemi dalszej akcji, odbędzie się **posiedzenie Ob. Komitetu Samoobrony w środę, 1. sierpnia br. o godz. 6 wieczorem w lokalu Związku Ubezp. Przemysłowców Polskich we Lwowie, przy ul. Ossolińskich 11.** Na zebranie to wzywa się przedstawicieli pracowników umysłowych i fizycznych, instytucji o pokrewnych celach i organizacji.

Telegramy.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Warszawa. (AW.) W ciągu dnia wczorajszego odbywały się dalsze obrady komisji skarbowej, rozpatrującej rządowy projekt ustawy o podatku majątkowym. W ciągu kilkugodzinnej debaty rozpatrzono czterdzieści parę artykułów, oprócz artykułu 8. i 9. traktujących o normach stawek podatkowych. Dziś odbędą się 2 posiedzenia komisji. W planie prac leży wykończenie projektu na nadchodzącą środę.

ZJAZD HALLERCZYKÓW.

Warszawa. (AW.) Wczoraj odbył się w Warszawie III. zjazd delegatów poszczególnych chorągwi Związków Hallerczyków. A to: Lwowskiej, Tarnopolskiej, Warszawskiej, Poznańskiej, Lubelskiej, Łódzkiej, Katowickiej, Królewskiej Huty i w. innych. Po dyskusji nad statutem postanowiono, że Związek ma być powołany do przygotowania rezerw wojskowych.

ZJAZD CUKROWNIKÓW.

Warszawa. (AW.) IV. zjazd cukrowników polskich odbędzie się w Gdańsku 6. i 7. września.

Wojewódzki zjazd osadników w Tarnopolu.

Osadnicy nasi Małopolski Wschodniej okazują dużą żywotność i duży rozmach organizacyjny.

W przeciągu 2 miesięcy osadnicy nasi zorganizowali się we wszystkich powiatach Małopolski Wschodniej w Komitety Powiatowe Osadnicze, zaś dnia 22. bm. stworzyli na Zjeździe wojewódzkim w Tarnopolu Komitet Wojewódzki, reprezentujący interesa osadników całego Województwa.

Zjazd zainicjowany przez Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie, **zainteresował wszystkie czynniki rządowe i instytucje samorządowe,** a obecność takich gości, jak generała Januszajtisa, wicewojewody Jaworzykowskiego, posła Spittala, delegata Centralnego Związku Osadników Wojskowych, kapitana Sittauera-Bonkowicza i wielu innych nadała Zjazdowi bardzo poważny charakter. To też obrady toczyły się po linji troski o tak ważną sprawę narodową i społeczną, jaka jest osadnictwo i pod kątem postawienia sprawy tej na odpowiednim poziomie.

Referat o spółdzielniach osadniczych wygłosił dyr. Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego p. Jan **Dracz,** akcentując silnie ogromne znaczenie narodowe i społeczne związane z rozwojem spółdzielni osadniczych. Spółdzielnie osadnicze nie powstają po to, by konkurować z innemi polskiemi instytucjami handlowemi, jak ze Składnicami Kółek Rolniczych, lub rolnikami, lecz po to, **by uzupełnić braki w handlu naszym takimi produktami, jak drzewo, węgiel, zboże, maszyny rolnicze itp.,** który to handel spoczywa po największej części w ręku ludzi do Państwa Polskiego wrogo usposobionych. Rozwój spółdzielni osadniczych wybawi społeczeństwo nasze z pod zależności ekonomicznej i **stworzy podstawy zdrowego handlu polskiego.**

Referat przyjęli zebrani burzą oklasków, a osadnicy w gorących słowach dziękowali p. Draczowi za dotychczasową pełną poświęcenia pracę organizacyjną.

Delegat Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego p. **Ryba** wygłosił następnie referat techniczno-budowlany, o sposobach najpraktyczniejszego i najtańszego budowania w osadach.

W końcu Kierownik Wydziału osadniczego p. Leon **Chabałowski** wygłosił z dużą swadą referat organizacyjny, przedstawiając dotychczasowy stan pracy i zamierzenia na przyszłość. Mający się odbyć z końcem sierpnia kongres osadników, utworzy Związek osadników Małopolski wschodniej, który obejmie całokształt spraw osadniczych całej Małopolski.

W dyskusji zabierali głos wszyscy prawie przedstawiciele władz, zapewniając osadników o przychylnem stanowisku dla całej akcji. P. poseł Spittal przyrzekł gorące poparcie słusznych żądań osadników u Rządu i wyraził nadzieję, że przez zorganizowane osadnictwo Kresy nasze przybiorą zupełnie inny wygląd.

Zjazd zakończono uchwaleniem całego szeregu rezolucji, skierowanych pod adresem naczelnych władz rządowych, a **domagających się wielu ułatwień ze strony Rządu w tym celu, by osadnictwo postawić na należytym poziomie.**

Stosunek Polski do Małej Ententy.

Warszawa. (AW.) Po wczorajszym artykule w „Gazecie Warsz." omawiającym stosunek Polski do Małej Ententy dzisiejsza „Rzplta" zamieszcza rozważania posła Strońskiego na ten sam temat. Poseł Stroński stwierdza, że wejście Polski w związek z Małą Ententą nie może się mieścić na wąskiej podstawie układów w Trianon i Neuilly. Rozszerzenie tej podstawy musiałoby być bardzo starannie przeprowadzone, jeśli miałoby dać wyniki lepsze, aniżeli dotychczasowe próby. Podstawą wspólną musiałoby być dążenie do utrzymania całokształtu układu politycznego w Europie, ugruntowanego na konferencji pokojowej w Paryżu. Byłby to zatem sojusz Francji, Polski i Małej Ententy, oparty na przyjaźni z Anglią i Włochami, a także i państwami bałtyckiemi o charakterze obronnym wobec Niemiec, Austrji, Węgier, Bułgarji i narazie także Rosji, o ile stosunki z nią w przyszłości nie ułożyłyby się przyjaźnie, co powinno być ich celem.

POLSKA MARYNARKA.



Czyszczenie działa.

Pieśń polskich marynarzy.

(Na nutę „My pierwsza brygada".)

Żeglarska pieśń to smętna nuta,
Która biegnie szybko w dal,
Bo dłutem tęsknot wykuta
Pośród burz i groźnych fal.
My świata żeglarze,
Polscy marynarze
Wśród fal,
Rzuciliśmy swe życie w dal
Wśród fal, wśród fal!
Nie straszne nam są wichru wycia,
Nie straszne zgrzyty masztów, rej
Marynarz nie tęskni z ukrycia,
Choć serce płacze, ty się śmiej.
My świata żeglarze...
Walczyliśmy o polskie morze
W pełni naszych młodych sił,
Orzeł nasz w sine przestworze
Wolny, swobodny, wnet się wzbił.
My świata żeglarze...
Nie zgnębią nas więcej krzyżaki,
Nie darmo chciwi morskich burz,
Nad Oceanem — polskie znaki,
Ubrane zawsze w blaski zórz.
My świata żeglarze...

Komunista Radek w Polsce.

Senzacyjne wykrycie placówki bolszewickiej w Warszawie.

Warszawa, 29. lipca.

Komuniści warszawscy, początkowo przerwali organizacyjną pracę, później wznowili ją, zachowując jednak jak najdalej idące środki ostrożności.

Policja jednak ani na chwilę nie traciła z oczu najbardziej podejrzanych osobników, co do których trudno było dotąd znaleźć dostateczne dowody winy.

Drogą wywiadów i obserwacji ustalono, że

nowa kryjówka

komunistyczna znajduje się w okolicach placu Grzybowskiego.

Gdy dowiedziano się o dokładnym adresie, kierownik całej akcji p. nadkomisarz Józef Piątkiewicz, kryjówkę i jej okolicę poddał ścisłej obserwacji — chcąc wkroczyć do niej w najodpowiedniejszej chwili.

Onegdaj wywiadowcy zręcznie rozstawieni na placu Grzybowskim zauważyli zmierzających do kryjówki według wszelkich zasad

strategji konspiracyjnej,

znanych komunistów: Henryka Ładowskiego, idącego przez plac i Esterę Szafran wraz z członkami centralnego komitetu komunistycznego Izraelem Gersiem i Czesławem Świderskim — idących chodnikiem oddzielnie.

Był to

patrol komunistyczny,

badający teren przed kryjówką przy ul. Grzybowskiej nr. 1. m. 26.

Wszystkich tych „wywiadowców" komunistycznych aresztowano na ulicy.

Następnie, otoczywszy dom nr. 1. przy ul. Grzybowskiej, policja wkroczyła do mieszkania nr. 26., gdzie w odosobnionym pokoiku zbierali się przywódcy na tajemne schodzki.

W pokoiku tym gospodarzyła Estera Szafranówna wespół z trzema siostrami: Menią, Relą i Polą.

Przeprowadzona rewizja w pokoiku czterech panienek dała nadspodziewane wyniki.

Znaleziono olbrzymi materiał kompromitujący: korespondencję, odezwy, broszury i t. p., a przedewszystkiem małą książeczkę, a nieocenioną dla dalszego śledztwa,

notes z adresami

wybitniejszych członków organizacji w całej Polsce.

W chwili, gdy wkroczono do mieszkania, znajdowało się tam kilku osobników, z których każdy okazał się „grubszą rybą", posiadającą dostateczną ilość kompromitujących dokumentów.

Tak więc znaleziono listy komunistów. Prócz tego znaleziono przy nich szyfrowaną korespondencję i klucz do jej odczytywania.

Przy obecnym tam również niejakim Bolesławie Stefanowiczu nie znaleziono nic kompromitującego. Ale on sam właśnie okazał się najcenniejszą zdobyczą.

Na widok nieoczekiwanie wkraczającej policji dostał on formalnego ataku nerwowego. Na pierwsze zaraz pytanie, z rezygnacją zupełną jednym tchem począł recytować:

— Jestem Polakiem z Kowna, wychowałem się w domu obecnego

komisarza bolszewickiego

Awakowa na Kaukazie. Byłem sekretarzem „Gub-Komu" — rosyjskiego komitetu młodzieży komunistycznej.

Wysłał mnie do Polski komisarz

Leszczyński,

kierownik „Sekcji polskiej" kom. par. rob. w Moskwie, abym tutaj zorganizował Związek młodzieży komunistycznej. Pracuję od marca 1923 r., jeżdżąc po całej Polsce. Tutejsza organizacja Z. M. K. płaci mi

pensję 1,200.000 mk.

miesięcznie. A to są moi pomocnicy — zakończył szczerze — wskazując na resztę obecnych.

Obecnie prowadzone jest dalsze energiczne śledztwo, którego wyniki słusznie trzymane są w tajemnicy.

KAROL RADEK BYŁ W POLSCE

Jak poważne rozmiary przybrała robota komunistyczna w Polsce, dowodzi sensacyjna wiadomość, podana przez prasę rewelską o pobycie słynnego K. Radka w Polsce.

Przybył on w przebraniu na krótko przed wybuchem ostatnich strajków, aby dokonać podróży inspekcyjnej po wszystkich ogniskach komunizmu u nas. Był w Warszawie, Lodzi, Krakowie i Częstochowie.

Schwytani onegdaj działacze komunistyczni dostarczą zapewne bliższych informacji o pobycie Radka i jego zarządzeniach.

SAMOOBRONA WŁOŚCIAN UKRAIŃSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.). (J) Według doniesień z Moskwy w południowych obszarach Ukrainy **włościanie z bronią w ręku nie pozwolili na eksport zboża zagranicę, zarządzony przez władze sowieckie.**

—o—

ZAROBKI NIEM. ROBOTNIKÓW.

Berlin. (PAT.) W pertraktacjach odbytych między ministrem finansów a organizacjami pracowników i robotników państwowych ustalono zarobki dla robotników wykwalifikowanych na **24.270 marek za godzinę**, zaś dla niewykwalifikowanych 22.740 marek. Normy te obowiązują na tydzień pracy od 29. lipca do 4 sierpnia. **Do tego dochodzą dodatki lokalne wynoszące 37 prc.**

POLSKA MARYNARKA PRZY PRACY.



Naprawianie lin.

JANINA KOSSAK-PEŁEŃSKA. 6

Filmy z Polski.

PRZEZ POLA MOZOWIECKIE NA ZACHÓD.

Odzyskaniem własnej państwowości odzyskaliśmy skarb największy, i dziś każdy Polak może powiedzieć, że cała Polska jak długa i szeroka do niego należy...

W tem dumnem poczuciu puszczam się na dalszy objazd ziem polskich, biorę je we własne objektywne posiadanie, każdem nowem wrażeniem, każdym nowym obrazem, każda radością serca i każdą jego troską.

Z tkliwem uczuciem patrzę z okien pociągu, wiozącego mnie ku zachodowi na żyzne łany niw polskich, z troską słucham biadanie mojej towarzyszki podróży, ziemianki z okolic Warszawy, że z powodu długotrwałych deszczów przepadają sianokosy, że zboże zaczyna się zrastać i mało jest wydajne!...

Narzekania te obijają mi się o uszy i w dalszej mojej podróży po Wielkopolsce, gdzie mokry rok jest szczególnie niekorzystny z powodu wilgotności tamtejszych gruntów. To też Wielkopolanie powiadają, że w tym roku przyjdzie kolej na Małopolskę zasilić ich swymi zbiorami. Widok jednak pól rozwiewa te zbyt pesymistyczne horoskopy i biorę je po części na karb chronicznego antagonizmu rolników z pogodą, która ich nigdy nie zadowalnia.

Niezasępiona przeto zbytnio, patrzę na mało dla Małopolanina zwyczajne widoki gęsto rozstawionych wiatraków i myślę, że przecież jesienią nie zabraknie im wszystkim mlewa...

WIELKOPOLSKA.

Przebycie dawnej granicy pruskiej, choć nie znaczy go już żaden kordon celny, ni polityczny, uderza jednak moją świadomość odmiennością obrazu. Zmienia się od razu typ osiedli, z miękkiej rozlewności krajobrazu mazowieckiego staje się bardziej zwarty, twardszy. Zamiast niskich strzech wsi polskich, rzadko a szeroko rozsiadłych, spotyka się mnogie, porządnie pobudowane typy miejskiej osady, jaskrawiące się gęsto czerwona kolorowaną cegłą; coraz liczniejsze kominy fabryczne skupiają wokoło siebie te osiedla oparkanione, wyświeżone, drogi wysadzane brzozami, świadczą o kulturze i dobrem zagospodarowaniu tego kraju — ale zarazem kojarzą się w reminiscencji z obrazami widzianymi tam, gdzie polska mowa nie dźwięknie, na przestrzeniach niemieckiego Reichu.

To wrażenie występuje na wszystkich etapach mej podróży w miastach wielkopolskich, zarówno w staropolskiem Gnieźnie, jak mającym równie niemal starożytną, choć mniej znaną tradycję polską, zniemczałym następnie Śremie, którego nazwę wyprowadzają od flisackiego zawołania „wstrzym", gdyż tu urządzono postój na Warcie w drodze do Gdańska. To samo wrażenie powtarza się i w Inowrocławiu, słynnym swoimi solankami, a poniekąd nawet w Poznaniu, lecz najsilniej w Toruniu. Wywołuje je typowe pruskie budownictwo gmachów rządowych. Wszędzie jednakowe gotyki z czerwonej cegły.

Jednakowoż wrażenie to nie budzi we mnie przykrości. Przeciwnie, muszę przyznać Prusakom z pełnem uznaniem, że gospodarowali tutaj bardzo porządnie. Kasarnie, urzędy, szkoły i mieszkania dla urzędników i oficerów są pierwszej klasy, drogi doskonałe, nowoczesne instalacje... a gdy nam to dzisiaj wszystko oddać musieli — jak ten co rozpanoszył się nie na swojem — gdy my z tego dziś korzystamy, to czegoż możemy więcej chcieć?!

To też patrząc na urządzenia tej dzielnicy polskiej, na ład jej i bogactwo, doznałam uciechy tak gwałtownej, tak rozpierającej całe moje jestestwo, takiej jakiejś natwni żywiołowej, do której tylko niezmrożony życiem wiek dziecięcy zazwyczaj jest zdolny...

(C. d. n.)

—o—

Wykrycie tajnej mennicy rosyjskiej w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. lipca. Policja wpadła na trop dobrze zorganizowanej bandy podrabiaczy srebrnych rubli rosyjskich z r. 1896 i 1899. Na ślad szajki naprowadził wywiadowców niejaki Stanisław **Klamiński**, syn b. ekspedytora kolejowego z Zawiercia, uczęszczający do szkoły agronomicznej w Bydgoszczy.

W czasie aresztowania go **na** czarnej giełdzie znaleziono przy nim 49 sztuk fałszywych rubli carskich. Aresztowano również głównego fałszerza Juljana **Skalskiego.**

Na podstawie zeznań obu młodzieńców przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Skalskiego w Zawierciu, gdzie **w ręce policji wpadły przyrządy i materjał do fabrykacji rubli.** Używano do tego cyny i antymonu, monety były odlewane w formach z odcisków prawdziwych rubli. **Fałszerze posługiwali się również masą kredową, zaprawioną białkiem.**

Po rewizji całą rodzinę aresztowano, a mianowicie: żonę Skalskiego, brata Bolesława i dwie siostry Marję i Anielę. **Skalscy zdołali odlać już 279 monet, z których 164 sztuk sprzedano w okolicach Trzebini po 20 tys. mkp.**

W sprawę tę wnieszanych jest około 50 osób, z których aresztowano już 36. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

Należy dodać, iż Skalski, przed wojną djetarjusz kolejowy, za czasów okupacji był w Zawierciu sekretarzem policji niemieckiej. Posadę tę otrzymał dzięki temu, iż pozwalał rekwirować Niemcom meble swoich kolegów-kolejarzy, a składy mebli spekulantów osłaniał przed rekwizycją za grube łapówki. To też **kupił sobie w czasie wojny sklep kolonjalny i kamienicę trzypiętrową.** Następnie ożenił się bogato z córką zamożnego **młynarza.**

Nowe powstania antysowieckie na Syberji.

Zacięte walki toczą się bez przerwy.

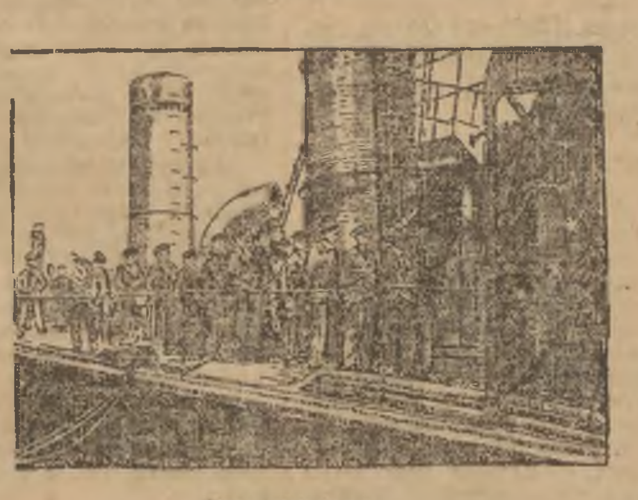
Pogranicze polsko-sow. 30 lipca.

(=) Jak donoszą z Barnauła (Syberja), antysowieckie powstanie, które tam wybuchło z początkiem lipca, nie tylko nie zostało stłumione przez władzę sowiecką, lecz wbrew oficjalnym sowieckim komunikatom rośnie i potęguje, przybierając co raz większe rozmiary.

O zaciętości tej walki świadczy m. in. fakt, iż bój między powstańcami a armją czerwoną w okolicach **Bijska**, toczył się bezprzerwy w ciągu **3 tygodni,** przytem **zakończył się przystąpieniem do szeregów powstańczych znacznej części czerwono armejców,** w sile przeszło 3 batalionów. — Siły tych ostatnich w ten sposób **zwiększyły** się do 16.000 bagnetów. Równocześnie drugi oddział syberyjskich powstańców obsadził **Manusińsk** oraz obszerne pobrzeże Jeniseja.

Natomiast dzięki liczebnej **przewadze** sił komunistycznych powstańcy musieli się wycofać z rejonu Barnauła. Wedle twierdzenia bolszewików, powstańcy **otrzymali możność rozwinięcia operacji powstańczych na terenie Syberji na większą skalę,** jedynie dzięki czynnemu poparciu tego ruchu **ze strony pewnych organizacji chińskich,** które rzekomo zaopatrzyły oddziały powstańcze w broń oraz oficerów dobrze obznajomionych z terenem operacyjnym.

POLSKA MARYNARKA PRZY PRACY.



Pora obiadowa.

Okropne położenie księży w Moskwie.

ZABRONIONO DONOSZENIA CIEPŁEJ STRAWY. — JEDEN Z KSIĘŻY ZWARJOWAŁ.

Warszawa. Nadchodzą tu wiadomości, że życie skazanych w Moskwie księży toczy się w okropnych warunkach. Księża są pozbawieni wszelkich pociech moralnych i muszą znosić głód, gdyż dostarczana im żywność do nich nie dochodzi. Ostatnio zabroniono im donoszenia ciepłej strawy, redukując ją do dwu dni w tygodniu. Okropne **traktowanie więźniów dało już re**zultaty, gdyż jeden z nich ks. Stanisław Ejsmont zwarjował. Chorego odosobniono od reszty, umieszczając go w osobnej celi pod kluczem bez żadnej opieki, i nie wypuszcza go się nawet dla załatwienia fizjologicznych potrzeb. To znęcanie odbywa się pod hasłem wyzwolenia ludności z pęt przesądów religijnych i obskurantyzmu religijnego.

Wściekłizna w Stryju.

Otrzymaliśmy następujące sprostowanie:

Nieprawda jest, by w mojej pracowni wędlin w Stryju panowały fatalne stosunki higieniczne, w szczególności, by w pracowni tej panowało jakiekolwiek niechlujstwo; nieprawdą również jest, by przechodnie musieli z tego powodu przechodzić na drugą stronę ulicy i używać środków orzeźwiających lub co najmniej chusteczek do nosa, omijając pracownię i by jakikolwiek „zabójczy fetor" w dużym promieniu od pracowni się rozchodził.

Natomiast prawda jest, że właściciele sąsiednich realności, miedzy którymi znajduje się emerytowany urzędnik p. **Stefan Kmyta,** przedtem już starali się zmyślonymi doniesieniami, że na podwórzu pracowni przebywa całe stado psów i panują w pracowni nieczystości, zniewolić władzę administracyjną do zamknięcia pracowni. Wszelkie te doniesienia były zmyślone i władza administracyjna nie widziała powodu do wydania jakiegokolwiek zarządzenia.

Łączę wyrazy szacunku i poważania **Józef Szulc.**

Echa afery wyścigowej w Stanisławowie.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Odnośnie do umieszczonego w numerze 6746. z 23. czerwca br. artykułu „Sensacyjna afera wyścigowa w Stanisławowie" upraszam o umieszczenie po myśli przepisów ustawy prasowej następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, by Kalksteinowi jako rekompensatę za dzierżawę jego gruntu na konkursa hippiczne w Stanisławowie dano 15 worków owsa własność Skarbu Państwa — a natomiast prawdą jest, że Kalksteinowi jako rekompensatę za dzierżawę jego gruntu na konkursa hippiczne dano 15 worków owsa **zakupionych z prywatnego funduszu oficerów 6. pułku ułanów.**

Zastępca Dcy O. K. VI **Linde,** gen. bryg.

Przedsiębiorca automobilowy w Zakopanem i jego szofer aresztowani!

Śledztwo policyjne, prowadzone w sprawie głośnej katastrofy automobilowej w Zakopanem, na drodze do Morskiego Oka, **wykazało niezbicie przy pomocy komisji sądowo-**technickiej z Nowego Sącza, iż **bezpośrednią przyczyną katastrofy była widoczna wada części sterowej samochodu.** Na skutek tej wady szofer **stracił panowanie** nad kierowaniem autobusu. Zawinił tutaj przedsiębiorca Jan Orłowski, gdyż **nie przeprowadził odpowiedniego remontu** i szofer, któremu polecono **prowadzenie wozu.** Komisja ustaliła również winę **organów nadzorczych,** które zaaprobowały jazdę **nieremontowanego autobusu na niezwykle trudnej szosie.**

W rezultacie **zaaresztowano przedsiębiorcę Jana Orłowskiego i szofera Michała Kuczere.**

Należy sobie życzyć,, ażeby **na** przyszłość zorganizowano ścisły dozór fachowy nad wycieczkowymi samochodami wszystkich firm przewozowych w Zakopanem.

Giełda.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 30. lipca br. Berlin 0,0006, Holandja 221, Nowy Jork 560, Londyn 25,68, Paryż 32,95, Medjolan 24,45, Praga 16,60, Budapeszt 3, Bukareszt 2,83, Belgrad —, Sofja 5.60, Warszawa 0,0028, Wiedeń 0.0078³/₄. Austr. stempl. 0,0079.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1375, 1400; Ćmielów 200, 210, 303000; Gafota 35, 34, 32, 33; Karpalit 155000; Niemojowski 380, 350, 380, 390; Płótno 400; Nafta 150, 143, 145, 144, nieefektywna 125000: Rakszawa 445, 440, 450, 445, 440, 435 447000, 440 435, 430; Siersza elektryczna 70, 65, 67000; Siersza Górnicza 920, 930, 910; 915000; Tohan 83, 80, 81000; Głob 7000; Chodorów 865, 870, 880, 875 880 882, 880; Ojkos 550, 545, 540, 542, 540, 530, 536; Niciek. 420000; Tesp 900, 890, 895, 890, 895; Parowozy 210000; Parowozy niefektywny 120, 122, 121, 119, 115, 117, 125, 116; Cegielski 180, 175, 166 180, 173, 175, 180 175 160000; Zieleniewski 1500, 1550, 1525, 1565, 1570, 1560 1545, 1535, 1545000; Bank Hipoteczny 96, 98, 975000, 98100, 97, 97600, 96500, 99 98000; Pokred 18, 19, 20: Bank Przemysłowy 70, 65 66, 64, 70, 69; 66, 68, 66500, 62500; Bank Przemysłowy

nieefektywny 65, 64 63, 60000: Z. B. K. 43, 43500, 42, 42500.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K K. P. płaciła za: marki niem. 0.15; dolary czek. i przek. 179.000; dolary banknoty 179.000; dolary 1-ki i 2-ki 177.210; dolary kanad. 170; dolary kanad. 1-ki i 2-ki 168.300; franki franc. 10.550; franki belg. 8.655; szwajc. 31.940: funty szterl. 822.500; liry 7.825; guld. holend. 69.000; korony szwedz. 46.700: korony duńskie 31.950: korony norwes. 28.500; korony czeskie 5.320: korony austr. 2.80; złoty polski 25.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WBD. 1025, B. handl. 1750, Małop. 90, B. P. 75, BZZP. 260, BZSZ. 700, Cukier 8500. Drzewo 80, Węgiel 1300, Cegielski 108. Ursus 9900, II. em. 330, Pocisk 200, Parowozy 205, Zieleniewski 1625, Żegluga 38. P. Nafta 130, Nobel. 745. Chodorów 940. Tczew 300. Ćmielów 210. Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Polski Bank przem. 70—77.500—73. Chodorów 920, 975, 940, Drzewo 88—80, Węgiel 1,600, 975. 1,300, Cegielski 160—175—168, Zieleniewski 1,550. 1.625, Ćmielów 220—200—210, Pocisk 210—200, Parowozy 210—200—205, **Polska** Nafta 142—130.

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendencja w dziale akcji niejednolita. Waluty zwyżkowo.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 30 lipca.

Kursa akcji na ogół utrzymują się na wysokości notowań sobotnich z wyjątkiem Zieleniewskiego, który rozpoczął kursem 1,570.000 skończył 1,545.000, w Warszawie 1625. — W Parowozach efektywnych brak podaży, pisane 115 do 122 ostatni kurs 116. — Cegielski 160 do 180 zakończył 160, w Warszawie 168. — Chodorów 865—880, w Warszawie 940. — Oikosy 530—550, skończyły 536, nieef. 420. — Tespy 890—900. — Browary 1375—1400. — Ćmielów początkowo 200—210 pod koniec 203000 w Warszawie 210. — Gafota 32—35. — Karpalit 1550. — Niemojewski 350—390. — Polska Nafta z 150 obniżyła się do 144, w Warszawie 130 nieefekt. 125. — Rakszawa 430—450. — Siersza elektrycz. 65—70. — Siersza Górnicza 915 do 930. — Tohan 81—83. — B. Hip. 96—99. B. Kred. 18—20. — Bank Przemysłowy 62500—70, nieef. 60—65. — Z. B. K. 42500—43500.

Tendencja chwiejna. — Usposobienie ożywione.

Azot 105: — Arma 100: — Automotor 38; — Star 60; — Szkło 115. Schön 12½ miljona; — Bruger 900, 850; — Chybia 875—885: — Czechowice 52—55; — Drożdże Götza 140.

P. T. H. 8755 8.40 (5—4); — Terpent. 120; — Columbia 28—26: — Ortwein K. 150; — Gazolina 240; — Olkusz 130—120; — Gazy 2475—2600; — Nitrat 70 do 65; — Gazociągi 90—87; — Machlejd 73—70; Foresta 92: — Jaworzno 1975 — 1925: — Lokomotywy 245; — Len 210 do 207; — Lesienice 225.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Wczoraj przez dzień cały tendencja silnie zwyżkowa (bessa). **Obrót słaby.**

Dolary przez niedzielę i poniedziałek spadły o 40.000 na jednym.

Dolary amer. 202000—205000, 1-ki i 2-ki 200000—202000, kan. 190000—195000 1-ki i 2-ki 187000—190000, marki niem. a 100 i 50 tys. 0.45—0.48, a 10 tys. 0,48—0,50, tysiączki stare 2.80—3.000, a 100 i drobne 1.50—1.80. Leje 770—800, drobne 750—770, kor. czeskie 6200—6300, drobne 6000—6200, kor. austr. tys. I. em. 9000—9500, II. em. 1400—1500, seikl austr. za tys. 13—15000, kor. austr. a 50, 20, 10 11—13500, stempl. 2.70—2.75, przekazy 2.80—2.85, rubli 500 7.00—7.10, 100 7,10—7.20, drobne 0,50—0,80 dumskie tys. 22—25. a 2.50 15—16. karbowańce 0.80—0,85. hrywny 0,90—0,95.

Złoto: 20-kor. austr. 800—810.000. 20-frank. 770—790.000, 20-mark. 860—880000 10-rubl. 1,080.000—1.100.000.

Srebro: Kor. austr 13500—13300, 5-kor. 70.000—75.000, flar. 37.000—38.000 ruble 55500—56500. kopiejki za rubel 32.000—32.500.

HOLANDJA NIE CHCE MARKI NIEMIECKIEJ.

Warszawa. Tel. wł. (J). Z Holandii donoszą, że na giełdzie tamtejszej wykluczono z notowań markę niemiecką.

Kronika.

Lwów, 31 lipca.

Kursy przygotowawcze. Wydział Towarz. Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lwowskiej zawiadamia, że z dniem 1 września rozpoczynają się dla nowo wstępujących na Politechnikę kursy przygotowawcze do egzaminów z geometrji wykreślnej, matematyki i fizyki. Zapisywać się można do dnia 15 sierpnia w poniedziałki, środy i soboty, od 15 sierpnia codziennie w godz. 13 do 14 w lokalu Wydziału Towarzystwa (Główny budynek Politechniki). Opłata za kurs wynosi od osoby 50.000 Mkp.

(d.) **Kradzieże w aptece.** Przy ul. Zielonej l. 33 mieści się apteka p. Madejskiego, w której od niejakiego czasu popełniane były systematyczne kradzieże. Ginęły mianowicie różnego rodzaju cenne przybory apteczne i składniki lekarskie. Po przeprowadzonych dochodzeniach policja wpadła na trop sprawców i wczoraj aresztowała Jana Semczyszyna oraz Julię Kus.

(d.) **Odebrany karabin.** Ubiegłej nocy w realności przy ul. Łyczakowskiej l. 169 dały się słyszeć strzały, na odgłos których przybył tam przodownik Wyszyński. Stwierdził on że niejaki Breitmajer strzelał do zakradających się złodziei, jednak żadnego z nich nie trafił. Przodownik Wyszyński karabin skonfiskował i zdeponował go w policji.

(d.) **Uciekła mu żona.** Wczoraj w policji ze łzami w oczach zgłosił się Aleksander Bakaj, zamieszkały przy ul. Kopcowej l. 12, donosząc, że uciekła mu żona Anna. Równocześnie Bakaj podał, że żona zabrała mu ze sobą wszystką garderobę, zegarek oraz gotówką pół miljona marek. Donoszący prosił o odszukanie zbiegłej i dostawienie z powrotem do jego domu.

(d.) **Włamanie.** Do mieszkania Laury Korpus przy ul. Glinianskiej 3, włamał się w czasie jej nieobecności jakiś złodziej. Zabrał on z przedpokoju 3 sukienki.

(d.) **Zguba.** Zofja Kiernicka, zamieszkała przy ul. Zyblikiewicza l. 32, zgubiła wczoraj złoty bransoletkowy zegarek marki „Zirner“.

(d.) **W czasie patroli w okolicy parku** Kilińskiego aresztowała wczoraj policja Jana Jędrzejewskiego i Marcelę Kędzierską, którzy bezcelowo wałęsali się w ulicy św. Zofji. Jędrzejewski jest notowanym złodziejem a Kędzierska już była karana za kradzież. Prawdopodobnie upatrywali oni sobie miejsce, gdzieby w nocy mogli się włamać.

(d.) **Okradzenie szpitala w Sokalu.** Ubiegłej nocy przez okno do klozetu w powszechnym szpitalu w Sokalu dostali się włamywacze do pralni i maglowni. Skradli stamtąd 16 prześcieradeł, znaczonych literą K., poszwę, 15 poszewek małych. 5 koszul damskich. 40 chusteczek, podkład, i inne drobne rzeczy.

(d.) **Wypadek w Zimnej Wodzie.** Wczoraj przed południem z cegielni w Skniłowie jechał do Gródka woźnica Michał Haładaj, który wiózł cegłę. W Zimnej Wodzie obok urzędu gminnego nagle Haładaj spadł z wozu pod przednie koła, które przejechały przez jego głowę tak, że poniósł on śmierć na miejscu. — Haładaj służył w Gródku u Adolfa Dindorfa.

(d.) **Morderstwo obok Łańcuta.** We Wsi Wola Mała leśny Jan Sroka, liczący lat 24, starał się o rękę Marji Ździebłasz, pragnąc z nią jak najprędzej wziąć ślub. Temu jednak związkowi małżeńskiemu przeszkadzał Józef Pańków, tłumacząc Marji, że Sroka nie jest dla niej odpowiednim na męża. Z tego względu Sroka powziął nienawiść do Pańkowa, a gdy go w niedzielę zobaczył na drodze pod lasem, strzelił do niego dwukrotnie ze swojej dubeltówki, kładąc Pańkowa trupem na miejscu. Policja Srokę aresztowała i odstawiła do sądu w Łańcucie.

ARESZTOWANIA W BERLINIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Donoszą z Berlina, że wczoraj aresztowano tam ogółem 108 osób, z których **następnie większość uwolniono.** Znaczną część aresztowanych postawiono w stan oskarżenia pod zarzutem zdrady stanu.

Z teatru.

—o—

TEATR WIELKI.

Wtorek 31 bm. „Madame Pompadour“.

1, 2, 3 sierpnia Teatr Wielki zamknięty.

TEATR MAŁY.

Wtorek 31 bm. „Dwie cnoty“

Środa, 1 sierpnia „Dwie cnoty“ kom. w 4 aktach Sutre (gośc. występ M. Jednowskiego).

Czwartek, 2 sierpnia „Dwie cnoty“ k. w 4 aktach Sutre (gośc. występ M. Jednowskiego).

Piątek, 3 sierpnia „Dwie cnoty“ kom. w 4 aktach Sutre (gośc. występ M. Jednowskiego).

Teatr Nowości do końca sierpnia zamknięty.

Z Teatru Wielkiego. Dziś ostatnie w tym sezonie przedstawienie operetki „Madame Pompadour“ z piękną muzyką Falla. Artyści opereki rozjeżdżają się na miesięczny urlop i pierwsze przedstawienie po ferjach rozpocznie się w dniu 1 września.

Teatr Wielki zostanie zamknięty na dni 1, 2, i 3 sierpnia, gdyż scena i widownia musi zostać gruntownie odczyszczoną. Od soboty 4 rozpoczynają gościnne występy dwie znakomite artystki Irena Solska-Grosserowa i Stanisława Wysocka w otoczeniu lubianego we Lwowie Marcina Rydzewskiego, Piekarskiego, Niewiarowicza.

Z Teatru Małego. Dziś premiera angielskiej komedji „Dwie cnoty“ z gościnnym występem Marjana Jednowskiego. Znany ten artysta odtwarza z właściwą mu maestrją główną postać w sztuce. Główne role kobiece spoczywają w niezawodnych rękach pp. Michnowskiej, Rasińskiej, Łozińskiej i Ładosiówney.

Teatr Mały w dniach 1, 2, i 3 sierpnia będzie jedynym grającym teatrem we Lwowie.

Czy Lwów się buduje?

Olbrzymi głód mieszkaniowy i pigmejski ruch budowlany.

(p.) Kwestja mieszkaniowa jest jednym z najbardziej piekących problemów życia społecznego, a co za tem idzie, ogólne zainteresowanie budzi także sprawa ruchu budowlanego jako ściśle z nią związana. Celem przedstawienia naszym Czytelnikom dokładnego obrazu ruchu budowlanego w naszem mieście w roku bieżącym, udaliśmy się do dyrektora miejskiego Urzędu budowniczego z prośbą o informacje.

Z udzielonych nam do przeglądu wykazów urzędowych okazuje się niestety, że ruch ten jest nader słaby i nie stoi w żadnym stosunku do olbrzymiego głodu mieszkaniowego, który daje się coraz dotkliwiej odczuwać i który musi być nasycony za wszelka cenę w czasie jak najszybszym, jeśli niema się zamienić w katastrofę.

Szczególniej słabo przedstawia się ruch budowlany w zakresie domów mieszkalnych, co się tłumaczy także ich stosunkowo małą intratnością, bo jakkolwiek nowe budowle są wyjęte z pod ustawy o ochronie lokatorów, to jednak w obecnych czasach gorączki spekulacyjnej, dążącej do szybkiego gromadzenia pieniędzy, — uwięzienie bardzo znacznych kapitałów na powolnie wpływające dochody czynszowe mało znajduje amatorów. — Stosunkowo lepiej natomiast przedstawia się ruch budowlany przemysłowy, to jest budowanie fabryk, warstatów itp.

Dla lepszego przeglądu ujmujemy to w ścisłe daty.

O pewnem ożywieniu ruchu budowlanego w roku bieżącym można mówić dopiero od miesiąca marca jako naturalnym okresie wiosennego podjęcia budów. W miesiącach styczniu i lutym nowych budów nie przedsięwzięto żadnych, natomiast w toku budowy z roku poprzedniego znajdowały się następujące budynki: W dzielnicy VI. przy ul. 29. Listopada 5, dom wolno stojący, Sapiehy 26 dom 2-piętr., Kopernika dom 1-piętrowy. Z budynków fabrycznych: przy ul. Gródeckiej 85 fabryka płótna, Bajki 37 garaż, Gipsowej fabryka zabawek, nadto stajnia przy ul. Issakowicza i Grochowskiej. Nadbudowy prowadzono przy ul. Szymlańskiej l. 7, Gródeckiej 9, Lwowskich dzieci 3.

W dzielnicy IV. przy ul. Łyczakowskiej 98 dom mieszkalny — naprawy i rekonstrukcje prowadzono w budynkach przy ul. Zielonej 43, Unji Brzeskiej 2, Paulinów 16, Kurkowej 14, Paulinów 12, Łyczaków 66, Krupiarskiej 26. Z bud. fabr. przy Kurkowej l. 44 fabryka akumulatorów.

W dzielnicy III.: Berka Joselowicza dom modlitwy, Gabrielówka dom 1-piętrowy, Piastów 8 nadbudowa 3 piętra.

W dzielnicy II.: Janowska 11 dom mieszkalny, Janowska 10 dom 1-piętrowy, Goldmana; willa. Z bud. fabrycz.: Janowska 10 fabryka mydła, Janowska 115 młyn, Rogatka Janowska odlewarnia żelaza.

Nadto z budowli miejskich prowadzono budowę kafiarni przy ul. Nowej Rzeźni, Białohorskiej posterunek akcyzowy, Balonowej łaźni ludowej, Chorążczyzny rekonstrukcję łaźni Duchenskiego, Podwale przechowni miejskiej.

W miesiącu lutym w wykazie z roku poprzedniego nie ma zmiany.

W marcu zostają ukończone budowy fabryki płótna (Grodecka), garaż (Bajki) i fabryka zabawek (Gipsowa). Rozpoczęte w dzieln. VI. budowę willi przy ul. 29. Listopada 116. w dzielnicy II. przy ul. Kordeckiego, Deckerta bocznej, budowę 3 oficyn I. p., przy Kaźmierzowskiej parterowy budynek (księgarnia).

W kwietniu rozpoczęto budowę: w dzieln. VI. przy ul. Listopada bocznej dom parterowy, przy Ostrołęckiej willa, Potockiego 3 domy 1-piętrowe oraz przebudowę willi 1-piętr.

W dzielnicy IV. kilka pomniejszych adaptacji.

W dzielnicy III. dom przy ul. Sieniawskiej, zaś z budynków przem. garbarnia na Gabrielówce.

W dzielnicy II. Janowska 115 budynek administracyjny, Karnej budynek 4-piętr. i magazyn, Janowskiej 92, dom parterowy.

W dzielnicy I. przy ul. Zielonej 57 budowa domu II-piętr., Snopkowskiej dom parterowy.

W maju rozpoczęto w dzieln. VI. przy ul. Zygmuntowskiej dobudowę oficyny I. p., budowy przem. Bogdanówka, fabryka wody sodowej.

W dzielnicy V. rozpoczęto przy pl. Marjackim przebudowę oficyn oraz adaptację hali bankowej w Kasie Oszczędności.

W dzieln. III. rozpoczęto budowę: przy ul. Zborowskiej domu parterowego, oraz przy ul. Żółkiewskiej 176 roboty wstępne. Nadto rozpoczęto kilka adaptacji budynków.

W dzielnicy II. rozpoczęto przy ul. Kr. Leszczyńskiego budowę warstatów i przechowalni.

W dzielnicy I. przy ul. Sykstuskiej 43a odnowienie budynku i przy Kampiana 5 nadbudowę II. piętra.

W czerwcu w dzielnicy VI. rozpoczęto przy ul. Listopada 120 budowę willi 1-piętr., Działyńskich magazyn II-p., przy ul. Nabielaka 20 rozpoczęto nadbudowę II. piętra oraz nadbudowy I. p. przy ul. Obwodowej i Sadowniczej.

W dzielnicy V. kilka adaptacji.

W dzielnicy IV. rozpoczęto przy ul. Wojciecha budowę willi oraz przy ul. Teatyńskiej 15 budowę domu. Nadto przy ul. Gołąba 18 nadbudowę III. piętra.

W dzielnicy III. rozpoczęto przy ul. Tkackiej 36 budowę domu parter. oraz przy ul. Słonecznej 1 nadbudowę III. p.

W dzielnicy II. przy ul. Szpitalnej 1 ul. Głowackiego budowę magazynów o-

raz. przy ul. Goldmana budowę oficyn parter.

W dzielnicy I. rozpoczęto przy ul. Jacka 16 nasadzenie II. p. oraz przy ul. Torosiewicza nadbudowę I. p.

Z wykazu tego przeprowadzonego aż po miesiąc lipiec widzimy, że budów większych prawie niema. Największy ruch budowlany objawia się w dzielnicy VI., następnie w II-giej i III-ciej. Zupełnie niemal nieczynne są I. i V.

Przegląd ten odnosi się tylko do prywatnego ruchu budowlanego nie obejmując budów rządowych — ale i tam niema cyfr zbyt pocieszających.

Kronika sportowa.

POGOŃ — W. A. F. (Wiedeń) 3:1 (0:0).

Zawody międzynarodowe na boisku Pogoni Drużyny wystąpiły w następujących składach:

W. A. F.: Saft; Mencel I. — Wind: Roi — Achatzy — Lambrecht: Schmidt — Kreuzer — Körner — Bachmajer — Czerny.

Pogoń: Kuchar Mietek: Olearczyk — Ignarowicz; Schneider — Fichtel — Gulicz: Słonecki — Bacz — Wacek — Garbień — Szabakiewicz.

W pierwszej połowie gra otwarta z lekką przewagą Pogoni.

Zaczyna Waf. atak Pogoni odbiera piłkę, lecz pierwszy jej wypad kończy się outem. — W 8' Wacek przebija się przez obrońców i z kilku metrów, strzela, a bramkarz Saft odbija piłkę na róg. W 11' uzyskują wiedeńczycy róg z zawinienia Fichtla, niewykorzystany. W 12' Wacek pudłuje z 2 u kroków. 16' przynosi róg dla Pogoni, 18' dla Wafu oba nie wykorzystane. — Ataki Pogoni i gości nie wykorzystują kilku prawie pewnych pozycji. W 34' róg dla Pogoni znowu bez rezultatu. W 36' Schneider pod własną bramką podaje piłkę lewemu łącznikowi Wafu tan strzela, lecz Mietek broni nadzwyczaj przytomnie. W 44' Wacek podjeżdża pod bramkę gości, lecz bramkarz broni wykopem. Ostatnia minuta przynosi róg dla Wafu.

Po przerwie Pogoń jest stroną częściej atakującą. W 8' Wacek z podania Słoneckiego, głową pakuje piłkę nieuchronnie w prawy róg, co publiczność przyjęła długo niemilknącemi oklaskami. W 11' Pogoń nie wyzyskuje kornera. w 15' interweniuje przytomnie Mietek W 18' podobnoś z ofside'u strzela Wacek goala, którego sędzie nie uznaje. W 20' przynosi drugą bramkę dla Pogoni, strzeloną przez Słoneckiego. W 22' Wacek z pewnej pozycji strzela na aut. W 23' przynosi honorową bramkę dla gości strzeloną przez prawego łącznika Krenzera. W 24' róg dla Wafu, 25' dla Pogoni niewykorzystane. Po kilku niebezpiecznych atakach obu drużyn uzyskuje Pogoń trzecią bramkę strzeloną przez Garbienia w 42'. Dwa rogi dla Wafu w 39' i w 43' niewykorzystane. Wynik zostaje niezmieniony. Gra prowadzona w bardzo szybkiem tempie zadowoliła w zupełności widzów. Drużyna wiedeńska grała znacznie lepiej niż z Hasmoneą, lecz mimo wzmocnienia swych szeregów dwoma graczami Menclem I i Achatzym nie zdołała uzyskać dla siebie korzystniejszego wyniku.

Z graczy Pogoni wyróżniali się w pierwszym rzędzie Mietek Kuchar, który w dużej mierze przyczynił się do utrzymania korzystnego dla Pogoni wyniku. Wacek miał słaby dzień. Z pozostałych wyróżniali się Fichtel, który pracował za całą pomoc, Garbień w drugiej połowie i Słonecki, reszta prócz Gulicza dobra. Rogów 6:5 dla Wafu. Sędziował p. kpt. Bilor. Publiczności około 5.000.

POGOŃ—CZARNI II. (Lwów) 0:7 (0:3).
Stryj 29. lipca.

Pogoń występuje z najsilniejszym składem: Michalewicz. Muszyński. Kowaluk. Wiśniewski. Bidziński Paraszczak. Hönig, Reif I., Bobowski, Czech. Datko. — Czarni II.: Koniewicz, Gałas, Szychowski. Dąbrowski. Jędzki, Łoza, Wyżykowski, Lachowicz. Ultrat, Drapała II., Fichtel. Pogoń choć przegrała w tak dużym stosunku, grała dobrze, kombinacje i dobry start zasługuje na wejście do klasy A., zresztą wyniki jej z drużynami zagranicznemi jak i krajowemi świadczą najlepiej o tem — nie powinna się zrażać tym wynikiem z Czarnymi II., bo ta drużyna to naprawdę że jest pod względem kombinacji krótkiej przyziemnej i w technice najlepszą we Lwowie, bo nawet w A. klasie podobnej kombinacji nie widzę i nie jedna A. klasowa drużyna przegra z nią. Gra była fair i ładna.

Pogoń pewna siebie i wygranej powszechnie mówiono, że Czarni przegrają 8:0, niestety spotkało wszystkich rozczarowanie w czasie gry i wynik się odwrócił — Czarni rozpoczynają, Pogoń odbiera i atakuje, Koniewicz wyjaśnia, podprowadzają Czarni i 44 m. róg dla Czarnych, odtąd zaznacza się przewaga Czarnych; w 11 m. strzela Drapała na aut — są ładne momenta pod bramką Pogoni. w 15 m. strzał Lachowicza broni Michalewicz. za to w 16 m. Fichtel wypracowuje, strzela, bramkarz przepuszcza a piłkę wpadającą do bramki dobija jeszcze Drapała i Czarni prowadzą — przewaga jest bezwzględna, a rzadkie ataki Pogoni rozbijają się o obronę lub bramkarz wyjaśnia. W 19 m. strzela Lachowicz na aut — Pogoń podprowadza i w 23 m. róg dla Pogoni. W 26 m. broni ładnie Koniewicz i kilka strzałów Pogoni przestrzelonych w 30 m. róg dla Czarnych bity przez Wyrzykowskiego. Drapała wykorzystuje 2:0. w 2 m. później Drapała strzela 3 goala. w 35 m. róg dla Czarnych. w 40 m. ładny strzał Ultrata broni Michalewicz — w 42 m. Fichtel nie centruje, podczas gdy bramka próżna — w 44 m. róg dla Czarnych dostaje piłkę Fichtel, centruje. Drapała strzela goala równo ze świstem sędziego, widząc leżącego gracza na boisku, nieuznany ten goal — druga połowa silne tempo dalej trwa, tym razem Pogoń częściej atakuje ale pomoc, obrona i bramkarz spisują się dobrze, zwłaszcza Gałas ratuje w krytycznych momentach — już w 3 m. strzela Drapała 4 goala, w 1 m. później Fichtel 5 goala, następnie ładne centra Datki, łapane w czas przez Koniewicza — w 16 m. Lachowicz strzela 6 goala z wypracowania Ultrata w 20 m. w krytycznym momencie Michalewicz wyjaśnia, w 23 m. róg dla Pogoni, chwilowa przewaga Pogoni bez rezultatu. w 34 m. strzał Czecha trafia w poprzeczkę, w 36 m. broni brawurowo Michalewicz. w 40 m. róg dla Pogoni w minutę później atak Czarnych wyjaśnia Michalewicz. w 44 m. strzela Lachowicz 7 goala; po rozpoczęciu sędzia odgwizduje koniec zawodów.

Strzelone bramki Michalewicz bronić nie mógł były z bliska, silne i momentalne; z Pogoni zasługuja na wyróżnienie: Czech. Paraszczak. (Hönig w drugiej połowie) Datko — z Czarnych wszyscy grali dobrze drużyna dobra bez wyróżniających się graczy; rogi 4:3 dla Czarnych. Sędziował b. dobrze p. Boder. Publiczności dość duże.

Praga. Amatorzy Wiedeń—Viktorja Žižkov 3:1 (1:0)

OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

KURSA MATURYCZNE GIMNAZJALNE. Jedno i dwuroczne, ilość miejsc ograniczona. Staranny dobór sił nauczycielskich. Wpisy do 5. września. Prof. dr. Józef Gluziński. Szkoła języków obcych, „Ecole Reforme“ — Lwów, Pańska 14. 4813-20

MANDOLINY, GITARY kurs 6-tygodniowy, za płynną grę z nut ręczy „Specjalista-pedagog“. — Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. Zgłoszenia codziennie od 4—7 popol. Plac Bernardyński 12, II. p. 4871-4

Posady i praca

DYREKCJA dóbr Książąt Sapiechów, Oleszyce, Małopolska, zaangażuje zaraz: 1) Nadleśniczego z wyższem wykształceniem fachowem i dłuższą praktyką w pierwszorzędnych majątkach; 2) Leśniczego rewirowego z fachowem wykształceniem i dłuższą praktyką; 3) Adjunkta lasowego kawalera z niższą szkołą lasową; 4) Buchaltera rolniczo-przemysłowego z dłuższą praktyką w większych majątkach. — Zgłoszenia z odpisami świadectw, curiculum vitae i referencjami nadsyłać do Dyrekcji. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 96-3

TECHNIK dentystyczny, pracujący samodzielnie w złocie i kauczuku, poszukiwany od 1. września br. Oferty wraz z odpisami świadectw Zakład techniczno-dentystyczny w Trembowli. 4818-5

BUCHALTER (KA) z dobremi referencjami poszukiwany zaraz. Graybner i Ska, Kopernika 19, od 10—2. 94-3

CHŁOPAK biurowy z poręczeniem, poszukiwany zaraz. Graybner i Ska, Kopernika 19, od 10—2. 95-3

OSOBA z towarzystwa, młoda, wykształcona, muzykalna, przyjmie chętnie posadę towarzyszki, lub sekretarki w domu obywatelskim do starszej pani. Wiadomość Kampiana 5 par. lewy między 3—4 p. 4855

RUTYNOWANA maszynistka z czteroletnią praktyką biurową, poszukuje zaraz posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „W. X.“ 4864

POSZUKIWANA guwernantka, chrześcijanka, wieku średniego, do zarządu mieszkania we Lwowie i przygotowania małego studenta do gimnazjalnych zadań, udzielania lekcji gry fortepianowej. Zgłoszenia i warunki w Administracji „Gazety Porannej“ pod „Rolnik“. Posada do objęcia przed końcem ferji. 4865

APTEKA prowincjonalna poszukuje magistra (stre) farmacji. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela aptekarz Oberlender we Lwowie. 4870-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

PIANINO i fortepian sprzeda okazyjnie Hala Aukcyjna, Akademicka 3.

GARNITURY klubowe, skórą kryte, sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3.

OTOMANY, kanapy Bufalo, sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3.

BIURKO męzkie i damskie, stoliki i szafy używane, sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3.

KREDENS, stół, 6 krzeseł i łóżko żelazne sprzeda okazyjnie Hala Aukcyjna. Akademicka 3.

ŁÓŻKO mosiężne i żelazne, sprzeda okazyjnie Hala Aukcyjna, Akademicka 3.

KONSOLA z lustrem (Ludwik XV) okazyjnie do sprzedania w Hali Aukcyjnej, Akademicka 3.

DWIE TRYMUDKI z lustrami, w mahoniowych ramach (antyk), sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3.

OBRAZY Fałata. Filipkiewicza Stefana, sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3.

REALNOŚĆ PRZY UL. GRÓDECKIEJ, blisko dworca z wolnym lokalem na biuro i magazyn kupię. Oferty pod „Gródecka“ do Administracji „Gazety Por.“ ul. Sokoła 4. 3976

LUKSUSOWY powóz na 2 kołach (Gik), natychmiast do sprzedania. — Skład drzewa, Hausnera 1. 4848-2

UŻYWANE sztuczne zęby, platynę, precjoza, złoto, srebro, klejnoty, perły, kupuje, wypłacając najwyższą wartość. Strauch, Jubiler, Lwów, Legionów 29. 4861

OBJEKTYW dla reprodukcji ostro rysujący kupię. Zgłoszenia w Administracji „Fotografowi“. 4859

SZAFA wystawowa, duża, oszklona dla wystawców na Targi Wschodnie zaraz do nabycia. T. Nowosielski. Lwów. ul. Supińskiego 9. 4847-2

Mieszkania, lokale, sklepy

POSZUKUJE pomieszczenia na sierpień dla studenta siódmej klasy na wsi lub na leśniczówce. Zgłoszenia: Dyrektor Mutter, Złoczów. 4860-3

5 (PIĘCIO) pokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką w centrum śródmieścia zamienię na takie same lub większe z komfortem w pobliżu ogrodu i elektrycznej kolei. Zgłoszenia pisemne pod „Centrum“ do Biura dzienników Scherera Pasaż Hausmana. 4858

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, spokojne, da kompletne utrzymanie starszej osobie za odstąpienie 2, ewentualnie 1 większego pokoju z kuchnią. Łaskawe zgłoszenia w Administracji pod „Solidni“. 99

POSZUKUJE się umeblowanego pokoju (najchętniej z osobnem wejściem, może być i bez) w okolicy starego gmachu uniwersyteckiego, cena obojętna. Zgłoszenia do apteki Feliksa Wojciechowskiego w Jarosławiu. 101

BEZDZIETNE małżeństwo, poszukuje we Lwowie od 1. ew. 15. września na czas dłuższy dwóch ew. trzech pokoji wygodnie umeblowanych z fortepianem i całem utrzymaniem. Zapłata w stosunku złota. Łaskawe oferty adresować: L. Jeziorański, Krynica, poste restante. 105-5

DUŻY, piękny pokój frontowy, I p. z przedpokojem, osobne wejście, w centrum, z powodu wyjazdu do Ameryki odstąpię. Warunek, kupno mebli (sypialnia orzechowa, wiedeńska). Zgłoszenia „Gazeta Poranna“ „Dolary“. 4867-2

MIESZKANIE 3—4 pokoje potrzebne. — Zgłoszenia „Gazeta Poran.“ „Prędko“. 4872-2

PENSJONAT ANUTA, Kopernika 3. ma wolny pokój na dwie osoby. 4868-2

DWIE WILLE, urządzone z komfortem, nowe, z wolnemi mieszkaniami do sprzedania. Wiadomość w kancelarji adwokata dr. W. Allesa. Rutowskiego l. 12. 4819-2

Zgubiono, znaleziono

ZGUBIONĄ kartę zwolnienia od wojska z roku 1922 Wilhelma Kurowskiego“, urodzonego w Gorlicach w roku 1901 unieważnia się. 102

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową Henryk Śliwiński, Leona Sapiehy 43. 4877-2

Rozmaite

POLAK poszukuje dzierżawy ziemskiej z domem mieszkalnym od 300—800 morgów. Pośrednicy nie wykluczeni. Hotel Europejski, pokój 3. 4853-2

WYDAJE OBIADY na maśle z 4 dań wykwintne w prywatnym, eleganckim domu po umiarkowanej cenie. Kampiana 5 parter lewy 3—4. 4856

DLA GIMNAZJALISTKI poszukuje umieszczenia przy lepszej rodzinie — w okolicy gimnazjum Ogli Filippi. — Fortepian w domu pożądany. Zgłoszenia uprasza Jan Gaertner, aptekarz Bohorodczany. 100

Tkalnia lnowa „LUSIA“
LENARTOWICZA 7.
Przyjmujemy szmatki do wyrobu koców, kupujemy szmatki w każdej ilości. 4857

Kompl. urządzenie młyńskie
na 80 ctr. dziennej produkcji, znajdujące si w Niemczech z pozwoleniem wywozu, składające się z: śrutownika walcowego 500×250, stołu porcelanowego 600×350, 3 kompl. ganków, perlaku z kompl. wentylatorem, plansychtra 4-działowego (Chasseur), 2 podwójnych i 4 pojedynczych elewatorów, motoru Diessla 30/35 K. M. Benz na oliwę, pasów, transmisji itd. — wszystko prawie nowe szybko zdecydowanym reflektantom na sprzedaż. (Objekt 6000 dolarów.)
Zgłoszenia do „PAR“, Poznań, Fr. Ratajczaka 8. pod Nr. 30,128. 103

NACZYNIA SZKLANE
Resista do gotowania i pieczenia. Specjalne szkło chemiczne. — Wyroby bezkonkurencyjne. Generalny zastępca Adolf Ehrlich, Kraków-Podgórze, Legionów 14. Sprzedaż hurtowna. 64-4

Wodociągi kanalizacje
i wszelkie urządzenia sanitarne wykonuje na miejscu jakoteż na prowincji oraz przyjmuje wszelkie rekonstrukcje w zakres instalacji wchodzące. 4850-2
Firma Fr. DOMINIK i J. JAKIEM
we Lwowie, Krótka 6.

„IHIG“

Międzyn. Handlowe i Przemysłowe Tow. Sp. z ogr. odp.

Dostarcza: Motory Diesla, turbiny wodne Francisa, kompl. urządzenia młynów o wysokiem i niskiem mlewie Wal e oryg Daverio & Cie Zurych — Łuszczarki Mars patent Kaspar Senice. Oryg. szwajcarską gazę młynarską marki Reiff Frank i t d.
4314-1

Lwów
Podleskiego 8/II.
Telefon 413.



Obrabiarki różne, motory elektryczne
oraz **używane pasy:** skórzane, parciane, Balata, gumowe i różnych gatunków elewatorowe (z kubełkami)
rozsprzedaje
KOMISJA REKTYFIKACYJNA
WARSZAWA, Jasna 8. — Tel. 314-39.
Maszyny i pasy oglądać na składzie w Warszawie, Towarowa 20 (Składy Tow. Akc. C. Hartwig), równ eż w Zbąszyniu (tylko maszyny) Biuro Posterunku Granicznego Komisji Rewindykacyjnej, ul. Marszałkowska 83.
Szczegóły na żądanie.
104-2

Aparaty rektyfikacyjne
miedziane, wydajności od 100—160 litrów na godzinę oraz
aparaty gorzelnicze
miedziane i żelazne lane przepędzające 1200—4000 litrów zacieru na godzinę poleca ze składu w Warszawie
Towarzystwo dla Przemysłu Rolnego
WARSZAWA, Galerja Luxenburga Nr. 61.
Telef. 221-44 i 247-54. — Skrót telegr.: „Warszawa, Emrot“.
85-2

BECZKI
żelazne, ocynkowane
i malowane od 200 do 620 litrów pojemności poleca ze składu w Warszawie
Towarzystwo dla Przemysłu Rolnego
WARSZAWA, Galerja Luxenburga Nr. 61.
Telef. 221-44 i 247-54. — Skrót telegr.: „Warszawa, Emrot“.
8 -2



Najnowszy Przewodnik
DLA
CHORYCH

Napisałem książkę, która ma na celu miljonom osób cierpiących wskazać jedyną możliwą drogę do uzdrowienia.

Ten przewodnik nie kosztuje ani grosza i jest wysyłany bezpłatnie każdemu, kto się czuje chorym, cierpiącym, słabym lub przygnębionym.

Moja książka, będąca owocem 50-letnich rozmyślań i studjów, zawiera całokształt cennych praktycznych doświadczeń, oraz wiele dowodów wybitnych ludzi nauki.

KTO PRAGNIE SIĘ RATOWAĆ,

ten niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły już wielu tysiącom osób. Bez względu na to, czy choroba powstała wskutek troski, zmartwienia, przemęczenia, czy też dane cierpienie jest wynikiem **lekkomyślności i nieumiarkowania** — wszystkim przygnębionym, niezdolnym do pracy i z osłabioną wolą ludziom, wskazuję naukową i **naturalną drogę** do pozbycia się cierpień nerkowych, bezsenności, niechęci do pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów, bólów głowy, zaburzeń w trawieniu oraz wielu innych dolegliwości.

Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napisać kartkę i zażądać przesłania gratis i franco 43-2

mojego Przewodnika.

Uprasza się zaadresować kartę:
E. PASTERNACK, BERLIN, N. O.
MICHAELKIRCHPLATZ 13. Oddział 105.

JABŁOCKA
NAJSILNIEJSZA
SÓL JODOWA
NATURALNA
ZAPYTAĆ LEKARZA!

ZAKŁ. PRZ.
KAROL SZOPPER S. A.
Bielsko, filja Warszawa
do otrzymania w aptekach i drogueriach. 1 000

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. ZYGMUNT KÖLLNER
Przyjmuje ul. Fredry 7. 4862

Podczas upałów letnich
używa **każdy** chętnie
Przemysławkę **H. Żaka** czystą i kwiatową, powszechnie znane wody kol.
Wodę polarną **H. Żaka** chłodzi przyjemnie chroni przed bólem głowy i migreną.
Tatralgi **H. Żaka** usuwa nieczystości płc, chroni przed opaleniem.
Perfumami
Róża Polska
Chypre-Żak
i Halka
zachwycają się **piękne panie!**
Żądajcie je wszędzie, wystrzegać się falsyfikatów! 9883 2

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter.
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6
9857

Materjałów budowlanych
jakoto **dachówki** palonej, **gontów**, papy dachowej, gipsu, wapna, cementu i t. p. dostarcza natychmiast po cenach fabrycznych firma 4873
HORSZOWSKI i S^ka^
SKŁAD MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH
Lwów, Bourlarda 3.

Korzystna oferta dla wszystkich!
NA RATY
wszystkim, **przeważnie urzędnikom** przy wpłaceniu Mk 400,000 — udzielamy kredytu na Mk 1,000,000 i więcej. — Po cenach na tych warunkach ulgowych rozmaite towary manufaktur we i bławatne (materje męskie i damskie), towary letnie i wiele innych. 4875
Lwowska Spółka Manufakturowa
ul. Akademicka 23.

KAPELUSZE FILCOWE
ostatniej mody nadeszły do składnic Pierwszej krajowej fabryki kapeluszy
Rudolfa Neuwelta, Lwów, plac Marjacki 8, ul. Kaźmierzowska 25
4376

Kto chce pieniądze oszczędzić,
niech się zaopatrzy w obuwie na sezon jesienny u firmy
SCHNAPEK, THIMAN i BRACIA EICHMAN **Gródecka 1.**
9632-3

Spółka Akcyjna Wydawnicza
WE LWOWIE, ul. Senatorska 6 9195
poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

Piotr Benoit: Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantyda) . . . . 4500 Mp
H. Zbierzchowski: Żongler, rzeczy wesołe i smutne (poezje) . . . . 3000 „
Nemo: Rzeczy wesołe, (poezje) . . . . . 3000 „

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej l. 6.

Wysyłka książek tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 40.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 43.000 Mk. — Za granicą 50.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.